

# Kandydatka PiS została napadnięta i okradziona przez imigrantów

15 czerwca 2024

Kandydatka PiS do Sejmiku Województwa Lubelskiego, Katarzyna Osiak-Filipczak, padła ofiarą napaści przez obcokrajowców. Przebieg zdarzeń opisała na swoim profilu.

Polityk została napadnięta i okradziona, gdy we wtorek 11 czerwca podróżowała trasą S17 Lublin-Warszawa. Z relacji zamieszczonej w mediach społecznościowych wynika, że zatrzymała się na stacji paliw na MOP Markuszów Północ jeszcze przed zapadnięciem zmroku.

„Po zatankowaniu do kasy za mną udało się dwóch obcokrajowców, po chwili wyszli. Jak się okazało później, w tym czasie przy dystrybutorze przecięli mi oponę. Po ruszeniu zorientowałam się, że coś się dzieje, miałam flaka, ale bałam się zatrzymać” – napisała.

„Poczułam ogromny niepokój i strach. Skojarzyłam, że ci sami mężczyźni, którzy przy mnie stali, później szli od strony mojego auta. Wyjechałam na drogę ekspresową, musiałam się jednak zatrzymać, bo nie miałam powietrza w kole. Dzwoniłam już po pomoc. Po przejechaniu 4 km zatrzymałam się, niestety dogonili mnie, co nie było trudne, z auta wyskoczył obcokrajowiec, ten sam, którego widziałam na stacji, wybił mi szybę w aucie (miałam zablokowane drzwi) i ukradł torebkę, po czym odjechali” – dodała.

„Wszystko działo się na drodze ekspresowej. Najprawdopodobniej myśleli, że zatrzymam się zaraz po ruszeniu i kiedy wyjdę zobaczyć, co się dzieje z autem, zaatakują mnie i okradną ze wszystkiego, co mam w aucie i na sobie. Tak działają” – wskazała.

Jak zaznaczyła, napastnicy „nie zakrywali się, nie mieli żadnych obaw, że zostaną rozpoznani i zatrzymani”. „Nie zwracali uwagi na kamery. Przeróżające jest, że czują się bezkarni. Policja kryminalna zabezpieczyła ślady i chyba na tym koniec sprawy, bo niestety twierdzą, że sprawcy są nieuchwytni” – napisała. „Czy nie można porównać ich twarzy, wizerunku z bazą zdjęć z dokumentów wydanych dla cudzoziemców? Czy nie można ustalić czegoś po numerach auta? Obawiam się, że niedługo nie będziemy mogli wyjść z domu i czuć się bezpiecznie. Nasz kraj nie jest już bezpieczny. Moje przeżycie jest jak z filmu akcji. Niestety to zła rzeczywistość” – skwitowała.

Wpis skomentował wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak. „Przypominam cztery fakty: rząd PiS otworzył Polskę na legalną, masową i faktycznie niekontrolowaną imigrację; nie ma w Polsce żadnej centralnej bazy imigrantów, śledzenia ich losów, administracji zajmującej się tym kompleksowo, ani nikogo kto za to odpowiada; mamy kryzys kadrowy w Policji, w wielu miejscach w Polsce Policja nie ma już zdolności zapewnienia bezpieczeństwa, bo jest jej zdecydowanie za mało; Polska nie jest zdolna obecnie egzekwować opuszczenia kraju przez imigrantów, którzy utracili prawo do pobytu” – przypomniał polityk Konfederacji.

Autorstwo: MM

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)